

Jerzy Kaczmarek

Status poznawczy teorii: realizm epistemologiczny w ujęciu F. Bonsacka

Zagadnienia Filozoficzne w Nauce nr 40, 30-58

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy KACZMAREK

Katedra Filozofii Przyrody Nieożywionej
KUL Lublin

STATUS POZNAWCZY TEORII: REALIZM EPISTEMOLOGICZNY W UJĘCIU

F. BONSACKA

1. WPROWADZENIE

François Bonsack (szwajcarski filozof, propagator i kontynuator myśli Ferdinanda Gonsetha) stoi na stanowisku realizmu ontologicznego zakładającego istnienie obiektywnego świata niezależnego od podmiotu epistemicznego — świata „samego w sobie”. Takie ontologiczne stanowisko wobec rzeczywistości pociąga za sobą zagadnienie jej poznawalności.

Rozważania nad epistemicznym statusem naszej wiedzy doprowadziły do sporu między realizmem a antyrealizmem. Ostatnio swój udział w nim zaznaczyli owocnie tacy filozofowie, jak: Bas van Fraassen (empiryzm konstruktywny), I. Hacking (nowy eksperymentalizm), N. Rescher (aprosymacjonizm), H. Putnam (realizm wewnętrzny), M. Dummett (antyrealizm)¹. Spór ten dotyczy możliwości poznania świata realnego. Jest związany ze sposobem istnienia² przedmiotów teoretycznych postulowanych przez naukę, a także z przyznawaniem wartości poznawczych twierdzeniom naukowym i teoriom.

¹W sprawie sporu realistów z antyrealistami zob. np. P. Zeidler, *Spór o status poznawczy teorii*, Poznań 1993, ss. 11–58.

²Rozróżnia się tu dwa sposoby istnienia: 1. Istnienie tego, co występuje w świecie realnym. (Np. istnienie przedmiotu teoretycznego w ujęciu realizmu naukowego).

Bas van Fraassen twierdzi, że prawdziwość nie przysługuje całej teorii, lecz jej obserwacyjnym konsekwencjom. Ian Hacking przypisuje realne istnienie tym przedmiotom postulowanym przez naukę, które poddają się eksperymentalnej manipulacji. Nancy Cartwright uniwersalne prawa nauki uważa za fałszywe, gdyż ujmują sytuacje wyidealizowane i w rzeczywistości nie istniejące. Z kolei Hilary Putnam mówi o prawdziwości jako zgodności twierdzeń teorii z rzeczywistością zrelatywizowaną do przyjętego systemu pojęciowego. Takim systemowi nie przysługuje już wartość prawdy czy fałszu. Michael Dummett Putnamowski realizm wewnętrzny uważa za koncepcję antyrealistyczną, a przypisywaną zdaniom prawdziwość zastępuje ich uzasadnioną akceptowalnością czy uznawalnością ze względu na kontekst teorii³.

Duże zróżnicowanie epistemologicznych koncepcji i piętrzące się problemy zarówno przed realizmem jak i antyrealizmem nie sprzyjają powszechnej akceptacji jakiegoś jednego stanowiska.

Wiedza o świecie zależy nie tylko od docierających od niego informacji, ale również od wrodzonych władz poznawczych podmiotu i od podmiotowego wyposażenia intelektualnego. Niedookreślenie teorii przez fakty domaga się odniesienia do wartości pozaempirycznych przy formowaniu bądź uzasadnianiu teorii — na co zwracali m.in. uwagę: E. McMullin, A. Koyré, Th.S. Kuhn czy W.H. Newton-Smith⁴.

Rzeczywistość nie jest nam dana bezpośrednio i w sposób bezproblemowy. Jak pokazuje Gonsseth, poznanie świata wymaga determinującego je pośrednika — zakłada jakiś epistemiczny układ odnie-

2. Istnienie tego, co występuje jedynie jako fikcja czy wymyślony tylko konstrukt. (Istnienie przedmiotu teoretycznego w myśl konstruktywizmu).

Na temat sposobów istnienia zob. np. A.B. Stępień, *Zagadnienie kryterium istnienia*, [w:] tenże, *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, Lublin 1999, ss. 333–336.

³Tamże, s. 58; W. Sady, *Spór o racjonalność naukową od Poincarégo do Laudana*, Wrocław 2000, s. 335.

⁴A. Koyré, *De l'influence des conceptions philosophiques sur l'évolution des théories scientifiques*, [w:] tenże, *Etudes d'histoire de la pensée philosophique*, Paris 1961, ss. 231–246; E. McMullin, *Wartości w nauce*, (tłum. J. Rodzeń), [w:] *Refleksje na rozdrożu*, St. Wszolek (red.), Tarnów 2000, ss. 124–160; J. Życiński, *Granice racjonalności*, Warszawa 1993, ss. 86–93.

sienia. Uwzględniając różnorodne uwarunkowania wiedzy i wskazując na elementy konstrukcji przy poznawaniu tego, co realne, Bonsack nie opowiada się za relatywizmem i antyrealizmem epistemologicznym.

Na gruncie poznania naukowego dyskusja realistów z antyrealistami w szczególności odnosi się do sposobu istnienia postulowanych bytów teoretycznych (nieobserwowalnych). Do nurtu antyrealistycznego zalicza się fenomenalizm, operacjonizm, instrumentalizm, konstruktywny empiryzm. Ogólnie mówiąc, kierunki te utrzymują, że terminy teoretyczne (np. „elektron”, „gen”, „pole elektryczne”) nie oznaczają żadnych bytów substancjalnych, lecz są jedynie wygodnymi konstrukcjami czy narzędziami, które organizują w sposób ekonomiczny wiedzę o zjawiskach lub przedmiotach obserwowalnych. Natomiast według realizmu naukowego przedmioty teoretyczne istnieją tak, jak mówią o tym teorie, bywają równie realne jak obiekty obserwowalne.

Realizmowi zarzuca się m.in. brak kryterium określającego, kiedy dany termin denotuje jakąś realną rzecz, bądź kiedy zachodzi korespondencja pomiędzy teorią a rzeczywistością. Zagadnienie to stanie się przedmiotem rozważań w niniejszym artykule. Podejmowane zagadnienia będą wybiegały poza zakres poznania naukowego w tym sensie, że częściowo obejmą również poznanie potoczne.

Uświadomienie sobie subiektywnych determinant wiedzy otwiera drogę do obiektywizmu poznawczego. Konfrontując różne poznawcze ujęcia danej rzeczy, będzie można ująć uniwersalne treści epistemiczne. Z kolei uchwycenie inwariantnych elementów poznawczych wobec zmian informacyjnych układów odniesienia ma — zdaniem F. Bonsacka — przyczynić się do zrekonstruowania badanej dziedziny rzeczywistości.

Na powiązanie z rzeczywistością, nie zmieniających się wraz z rozwojem wiedzy, pojęć i relacji między nimi zwraca również uwagę H. Putnam. Według niego rozpatrywane pojęcia mają realny charakter — odnoszą się do realnych obiektów⁵.

⁵R. Wójcicki, *Realizm naturalny a zdroworozsądkowy realizm naukowy. Kilka uwag o najnowszych poglądach filozoficznych Putnama*, (tłum. M. Iwanicki, T. Szubka) [w:] U.M. Żegleń, *Pragmatyzm i filozofia Hilarego Putnama*, Toruń 2001, ss. 73–75.

Podobnie Ernest Nagel w swojej „Strukturze nauki” rozważa — analogiczne do Bonsackowskich — kryteria realności fizycznej obiektów postulowanych przez teorię⁶. Ideowo bliscy takim poglądom pozostają: H. Poincaré, F. Enriques, E. Meyerson, J. Ullmo, P.M. Pouget.

2. UWARUNKOWANIA EPISTEMICZNEGO OBRAZU ŚWIATA

Pojęcie realizmu posiada aspekt ontologiczny i epistemologiczny. W realizmie zazwyczaj zakłada się istnienie świata realnego (niezależnego w swym istnieniu od podmiotu epistemicznego) oraz przyjmuje się możliwość poznania tego świata. Jednakże poznawcze dotarcie do tej rzeczywistości nie jest bezproblemowe — co też prowadzi do różnych koncepcji realizmu epistemologicznego. O subiektywnych obciążeniach poznania obszernie pisał już F. Bacon. Na uzależnienia wiedzy od biologicznych struktur podmiotu zwracali uwagę J. Piaget, J. Monod, K.Z. Lorenz czy N. Chomsky. Z kolei o wpływie akceptowanych teorii i poglądów filozoficznych na nasze poznanie świata m.in. mówił A. Koyré, Th.S. Kuhn, G. Bachelard, P.K. Feyerabend.

Jak bardzo zatem determinanty poznania oddalają nas od wiernego ujęcia rzeczywistości? Czy dysponujemy jakimiś środkami pozwalającymi stwierdzić zgodność teoretycznych konstrukcji (rezultatów poznania) z badaną rzeczywistością, skoro ta ostatnia jawi nam się jedynie w wyniku procesów poznawczych?

Człowiek jako podmiot różnorodnych czynności natury psychicznej, moralnej, społecznej, religijnej, poznawczej czy naukowej w swoich działaniach odwołuje się do posiadanej wiedzy, poglądów lub do wcześniej nabytego doświadczenia. Czynniki te stanowią informacyjne bądź epistemiczne układy odniesienia dla naszych zachowań psychomotorycznych czy operacji intelektualnych. Epistemiczne układy odniesienia konstytuują Gonsethowskie *référentiels*⁷, które wa-

⁶E. Nagel, *Struktura nauki*, (przekład: J. Giedymin, B. Rassalski, H. Eilstein), Warszawa 1970, ss. 136–141.

⁷F. Gonseth, *Référentiel et Méthode*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers obligé de médiation*, Lausanne 1975, ss. 139–199; tenże, *Epistémologie et référentiel*, [w:] *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, E. Emery (red.), Lausanne

runkują wszelkie nasze postępowania. Dzięki koncepcji *référéntiel* istnieje możliwość szerszego spojrzenia na proces poznawczo-badawczy, a szczególnie na przemiany intelektualnego wyposażenia podmiotu i modyfikacje obrazu rzeczywistości, które zachodzą w kontekście rozwoju nauki.

Dane spostrzeżeniowe podmiot interpretuje w oparciu o określony *référéntiel*. Ten ostatni jawi się jako zintegrowany układ odniesienia, mający możliwość zdeterminowania i zorientowania wydawanych sądów, podejmowanych decyzji i działań podmiotu⁸.

Od razu zaznacza się problem: jak wykazać prawomocność przyjętego *référéntiel-R*. Odwołując się do *référéntiel-R'* (poprzednika-R), który sam wymaga uzasadnienia, narażamy się na błąd „ciągu w nieskończoność”. Z kolei powołując się na jakiś niepodważalny *référéntiel* pierwotny stoimy na stanowisku fundacjonizmu w teorii poznania.

W celu rozwiązania tego problemu Gonseth sięga do praktyki postępowania uczonych. Zauważa, że żadne badanie naukowe nie dokonuje się w próżni. Rodzi się w określonej sytuacji wyjściowej, zawierającej jakiś zbiór założeń, poglądów, informacji teoretycznych i empirycznych oraz wiedzy, doświadczeń i możliwości poznawczych podmiotu. W procesie badawczym uczony odwołuje się więc do aktualnie zastanej sytuacji poznawczej, która będzie mu służyła za *référéntiel*. W danej chwili ma to być najlepszy *référéntiel*, na jaki taka określona sytuacja pozwala⁹. W ten sposób zostaje tutaj zaaplikowana Gonsethowska koncepcja idoneizmu¹⁰.

1990, ss. 186–187; E. Emery, *Pour une philosophie du dialogue. Les combats singuliers de F. Gonseth*, Lausanne 1995, ss. 98–102; tenże, *La notion de référéntiel dans la philosophie gonséthienne*, [w:] *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, ss. 17–40; J. Kaczmarek, [rec. z:] E. Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, „Roczniki Filozoficzne” 1997: 45, z. 3, ss. 272–279; F. Bonsack, *Glossaire*, „Intervalles — Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne” 1990, nr 27, ss. 150–151.

⁸F. Gonseth, *Référéntiel et Méthode*, s. 144.

⁹Tamże, s. 158.

¹⁰F. Bonsack, *Glossaire*, „Intervalles — Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne” Juin 1990, nr 27, s. 148; E. Emery, *Pour une philosophie du dialogue. Les combats singuliers de F. Gonseth*, Lausanne 1995, s. 171; F. Gonseth, *La philosophie*

Początkowo postępowanie badawcze jest dostosowywane do takiego optymalnego układu odniesienia, ale pod warunkiem, że *référentiel* nie pozostaje stabilny, lecz jest zdolny do doskonalenia się¹¹.

Rzeczywistość poznajemy aspektywnie za pośrednictwem epistemicznego układu odniesienia, jakim podmiot aktualnie dysponuje. Bez tego typu determinant nasze poznanie nie byłoby w ogóle możliwe. Byłby to jakiś ponadludzki (boski) punkt widzenia rzeczy. Pozbawiony uwarunkowań wgląd w rzeczywistość „samą w sobie” (a nie „dla nas”), który konstytuowałby poznanie absolutnie adekwatne, skończone i doskonałe.

W oparciu o koncepcję *référentiel* Gonseth ukazuje m.in. podmiotowe uwarunkowania nauki. Rozpatruje wpływ aparatu poznawczego na treść i zakres naszej wiedzy. Przedstawia zarówno indywidualne jak i gatunkowe determinanty nauki. Te drugie są właściwe każdemu człowiekowi i są dziedziczone genetycznie w postaci możliwości adaptacyjnych podmiotu czy mechanizmów przekształcania struktur poznawczych, i schematów nabywania wiedzy. Z kolei indywidualne uwarunkowania poznania są konstytuowane przez predyspozycje intelektualne, przekonania, poglądy, intuicje wreszcie przez wiedzę i doświadczenie poszczególnych uczonych. Wszelkie tego typu determinanty stanowią podmiotowy układ odniesienia.

To, co podmiot poznaje, to nie rzeczywistość sama w sobie. Są to interpretacje określonej sytuacji, dokonujące się w ramach ustalonego *référentiel*. Są one zdeterminowane przez *référentiel*, na którym podmiot bazuje. Interpretacje te ulegają modyfikacji w zależności od zmian zachodzących w układzie odniesienia¹².

ouverte, „Revue de théologie et de philosophie” 1966: 49, nr 2, s. 89; tenże, *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 1 *La doctrine préalable*, Neuchâtel 1945, s. 62 i następane; G. Bachelard, *L'idonéisme ou l'exactitude discursive*, [w:] *Études de philosophie des sciences*, Edition du Griffon, (Bibliothèque scientifique 20 série „Dialectica”), Neuchâtel 1950, ss. 7–10; F. Bonsack, *Introduction à la philosophie gonséthienne*, „Intervalles”, ss. 39–40.

¹¹F. Gonseth, *Référentiel et Méthode*, s. 158.

¹²Tamże, s. 192.

Wynik procesu konfrontowania różnych *référentiels* może przyczynić się do uzyskania postępu w adekwatności poznania rzeczywistości transcendentnej. Postępując w ten sposób zdobędzie się informacje dotyczące m.in. roli czynników subiektywnych w procesie poznawczym. Będzie możliwe uchwycenie jakichś stałych elementów poznawczych, które permanentnie występowałyby pomimo odwoływania się do różnych *référentiels*. Na etapie poznania potocznego i w początkach nauki nowożytnej elementy takie zawierały się w *strukturach subiektywności* podmiotu epistemicznego. Okazały się jednak niewystarczające dla nauki współczesnej. Ewentualne czynniki inwariantne tkwią również w strukturach i relacjach zawartych w świecie transcendentnym. O sposobie wydobycia tego typu czynników mówi François Bonsack. Według niego to, co pozostaje poznawczo inwariantne wobec zmian podmiotowych (tzn. względem różnych punktów widzenia) jest deklarowane jako to, co rzeczywiste czy realne¹³.

W zależności od wyboru epistemicznego układu odniesienia ta sama rzeczywistość transcendentna będzie różnie opisywana. Jednakże pomimo odwoływania się do odmiennych *référentiels* sam przedmiot poznania nie zmienia się. Poznanie świata transcendentnego jest uzależnione od stanu, właściwości czy struktury samej rzeczywistości [r] oraz od przyjętego w danym czasie systemu poglądów i idei dotyczących przedmiotu epistemicznego wraz z biologicznie uwarunkowanymi strukturami poznawczymi podmiotu [p]. Uwzględniając — za F. Bonsackiem — tego typu determinanty, wyniki poznania — a więc obrazy świata [o] — będzie można przedstawić jako funkcję [f] dwóch parametrów [r,p]. Stąd mamy: $o = f [r,p]$. Pozostaje zatem problem: czy kiedykolwiek będzie można zdobyć wiedzę o rzeczywistości samej w sobie [r], skoro w procesie poznania bierze udział *référentiel* podmiotu (występujący jako zmienna [p]), który odciska na niej swe piętno, dając określony obraz świata [o]. Jeśli uda się zbadać, jaki wpływ wywiera podmiotowy układ odniesienia [p] na naszą wizję świata [o], to będzie można zrekonstruować rzeczywistość [r].

¹³F. Bonsack, *L'invariance comme critère de réalité*, „Cahiers de L'Institut de La Méthode” Novembre 1994, nr 6, ss. 1–18.

Poznawszy zależność [o] od [p], przy danym [r], będzie można bliżej określić ten ostatni czynnik¹⁴.

Chcąc zrekonstruować strukturę świata niezależnego od *référentiels indywidualnych* podmiotu, Bonsack sugeruje, ażeby unikać absolutyzowania własnego punktu widzenia i spróbować wniknąć w sposób widzenia innych: innych podmiotów posługujących się odmiennymi ideami i poglądami, innych kultur i epok. Porównując różne punkty widzenia, zdamy sobie sprawę z charakteru wpływu podmiotowego układu odniesienia na poznawanie rzeczywistości transcendentnej. Zarysuje się wówczas możliwość odtworzenia świata badanego i tym samym uniknie się relatywizmu teoriopoznawczego. Ten ostatni Bonsack pojmuje jako zależność wyników poznania od teoretycznych odniesień podmiotu indywidualnego.

Pozostaje jeszcze inny rodzaj względności epistemologicznej. Chodzi o determinowanie obrazu świata niezbywalnymi (w sensie Gonthowskim) strukturami poznawczymi podmiotu jako gatunku biologicznie uwarunkowanego. Stałe kategorie podmiotowe mogłyby w istotny sposób wpływać na rekonstruowanie rzeczywistości transcendentnej. Jednakże kategorie takie są przekraczane na gruncie poznania naukowego¹⁵.

Odwoławszy się do Gonthowskiej koncepcji *modelu uniwersalnego*, ukonstytuowanego przez *référentiel kolektywny*¹⁶, Bonsack nakreśla procedurę badawczą, której stosowanie ma doprowadzić do zwiększania stopnia adekwatności poznania. Konfrontując różne punkty widzenia dotyczące tego samego przedmiotu poznania, będzie można ująć treści inwariantne — wspólne wszystkim uwzględnianym stanowiskom. W ten sposób mają być eliminowane czynniki subiektywne, a otrzymywana wiedza staje się obiektywna i bardziej uni-

¹⁴F. Bonsack, *Relativisme et universalité*, „Bulletin Association F. Gonthi” Juillet 1998, nr 100, ss. 21–25.

¹⁵Tamże, s. 25.

¹⁶F. Gonthi, *Référentiel et Méthode*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers obligé de médiatisation*, Lausanne 1975, ss. 149–150.

wersalna, niż wiedza determinowana przez określone *indywidualne référentiels*¹⁷.

Bonsackowi nie chodzi o podanie metodologicznych reguł postępowania badawczego, które miałyby doprowadzić do utworzenia doktryny definitywnej i zamkniętej. Kreślony proces poznawczy jest ciągły i otwarty, a konsekwentne stosowanie wytyczonych reguł postępowania ma umożliwić konstruowanie *uniwersalnego modelu* badanej rzeczywistości.

Innymi słowy, wobec treściowego bogactwa rzeczywistości model cząstkowy reprezentuje sumaryczny czy partykularny punkt widzenia. Drogę do zwiększenia adekwatności poznawczej wyznacza konfrontacja różnych ujęć tego samego przedmiotu poznania, co stanowi formę dialogu między stanowiskami poszukującymi jakiegoś „wspólnego mianownika” czy „minimum zgodności i zrozumienia” — jak mawiał Edmond Bertholet¹⁸.

W tej sprawie Bonsack zauważa, że Bertholeta idea „minimalnego konsensusu” jest wystarczająca w dziedzinie polityki czy etyki¹⁹. Natomiast, jeśli chodzi o teorię poznania, to właściwsza wydaje się Gonsethowska idea *modelu uniwersalnego*, gdyż trafnie ujmuje akt zintegrowania różnych aspektów tej samej rzeczywistości transcendentnej²⁰. Według F. Bonsacka koncepcji realizmu epistemologicznego w wyniku procesu poznawczego mamy dostęp do „bytu epistemicznego” (*un être épistémifié*) stanowiącego rzeczywistość „dla nas”, w oparciu o którą usiłuje się zrekonstruować rzeczywistość „samą w sobie”²¹.

W swojej koncepcji realizmu Bonsack przyjmuje następujące założenia epistemologiczne:

¹⁷F. Bonsack, *Relativisme et universalité*, „Bulletin Association F. Gonseth”, s. 26.

¹⁸Tamże, ss. 26–27.

¹⁹Trzeba tu zauważyć, że w przypadku polityki jest to kwestia dyskusyjna, a w etyce stanowisko takie jest błędne.

²⁰F. Bonsack, *Relativisme et universalité*, „Bulletin Association F. Gonseth”, ss. 27–28.

²¹Tenże, *Le réel épistémifié*, „Cahiers de l’Institut de la Méthode” Novembre 1994, nr 6b, s. 80.

1) Wyniki poznania są uzależnione od pewnych warunkujących je czynników. (Sposób, w jaki obiekt jawi się podmiotowi zależy od ich wzajemnego przestrzennego położenia, od towarzyszących poznaniu zewnętrznych okoliczności i warunków — a więc od czynników, które można nazwać „obiektywnymi”. Są również inne czynniki, związane z wyposażeniem intelektualnym podmiotu. Rezultaty poznania mogą być zatem jeszcze uzależnione od kondycji psychofizycznej podmiotu, od jego wiedzy, oczekiwań, poglądu na świat czy preferowanego aspektu badań. Będą to subiektywne czy podmiotowe uwarunkowania poznawcze).

2) Istnieje możliwość dotarcia do takiej formy poznania, które będzie bardziej lub mniej wolne od powyższych uwarunkowań. Zaś poznanie rzeczywistości transcendentnej, uwalniane od pewnych czynników determinujących jego treść, będzie coraz bardziej adekwatne.

3) Taka procedura badawcza opiera się na kolejnym założeniu mówiącym, że potrafimy rozpoznawać, a następnie eliminować z procesu poznawania determinujące je czynniki. Co w konsekwencji implikuje możliwość odróżniania rzeczywistości transcendentnej od jej zjawiskowego obrazu poznawczego. W tym względzie Bonsack mówi o użyteczności oddzielenia płaszczyzny ontologicznej od płaszczyzny epistemologicznej.

Celem prezentowanych zabiegów intelektualnych ma być rekonstrukcja przedmiotu poznania z płaszczyzny ontologicznej. Bowiem „istnieje poza percepcją byt, który nie jest bezpośrednio dany w percepcji”²².

Stanowisko takie jest w wyraźnej opozycji do Berkeleyowskiego idealizmu subiektywnego, wyrażającego się w twierdzeniu: *esse est percipi*²³.

Przedstawiając Bonsackowską koncepcję teoriopoznawczego realizmu pośredniego, należy przede wszystkim uwzględnić relatywność wiedzy i funkcję podmiotu epistemicznego. Treści poznania są uzależnione nie tylko od danych zmysłowych, które do nas docierają,

²²Tamże, s. 81.

²³S. Dir, *Zarys historii filozofii przedmarksistowskiej*, Wrocław 1980, s. 151.

ale również od zdolności percepcyjnych i intelektualnych podmiotu, od przyjętej aparatury pojęciowej czy konstrukcji teoretycznych, które pozwalają odpowiednio ująć i zinterpretować to, co jest nam dane. Z kolei wszelkie narzędzia teoretyczne są tworem kultury i jako takie charakteryzują się historyczną zmiennością. Tak więc poznanie świata stanowi jakąś formę połączenia danych dostarczonych przez zmysły i tych elementów, które pochodzą od wyposażenia biologicznego, psychicznego i intelektualno-teoretycznego podmiotu. Zdaniem Bonsacka rzecznik realizmu nie powinien negować takich uwarunkowań poznawczych. Musi rozważyć ewentualność abstrahowania od niektórych z nich. Chodzi tutaj o pokazanie takiej metody badawczej, która umożliwiałaby odsłonięcie rzeczywistości transcendentnej.

Podmiot może przekraczać granicę swoich naturalnych możliwości receptywnych. W tym celu konstruuje detektory rejestrujące np. promieniowanie ultrafioletowe czy rentgenowskie, ultradźwięki bądź mikroobiekty. Tworzy nowe koncepcje i opracowuje teorie, w których odchodzi się od intuicji i poczucia oczywistości prawomocnych na poziomie wcześniej ukształtowanych struktur poznawczych. Takie przedsięwzięcia wymagały głębokich rewolucji pojęciowych²⁴.

Należy uświadomić sobie odrębność kultury intelektualnej naszych czasów, jej stan poznania naukowego, a szczególnie narzucone przez nią uwarunkowania natury ontologicznej, epistemologicznej czy aksjologicznej, które są akceptowane przez uczonych. Wiedza taka (meta-wiedza) pozwoli na ewentualne skorygowanie poglądów dotyczących możliwości adekwatnego poznania rzeczywistości transcendentnej.

Posunięty do ekstremalnej postaci relatywizm epistemologiczny dewaloryzuje doniesienia doświadczenia na rzecz podmiotowych w tym i kulturowych uwarunkowań poznania. Model rzeczywistości transcendentnej byłby wówczas dowolnie tworzony przez podmiot, który manipulowałby danymi empirycznymi zgodnie z akceptowanymi poglądami, schematami teoretycznymi czy aparaturą pojęciową. Ana-

²⁴F. Bonsack, *Le réel épistémifié*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, s. 81.

logicznej relatywizacji podlegałyby również testy doświadczalne mające zweryfikować wyniki poznawcze²⁵.

Według Bonsacka obiektywizm epistemologiczny nakazuje redukować w procesie poznawania uwarunkowania podmiotowe. Należy eliminować wpływ czynników subiektywnych w postępowaniu poznawczym. Ale to nie oznacza, że podmiot nie będzie obecny w takiej realistycznej perspektywie badawczej. Wręcz przeciwnie, on jest „uprzedmiotowiony” i zintegrowany z obrazem świata. Zobiektywizowany może być wówczas cały proces poznania, którym to rządzą prawa przyrody. W szczególności nasze percepcje są związane przyczynowo z obiektami, które je wywołują.

3. KRYTERIA REALNOŚCI FIZYCZNEJ PRZEDMIOTU POZNANIA

Zdaniem Bonsacka zarówno zwolennik idealizmu jak i realizmu epistemologicznego powinien przyjąć tezę, że świat transcendentny jest nam znany tylko za pośrednictwem poznawczych obrazów, jakie do nas docierają; a także, że nie mamy żadnego sposobu skontrolowania zgodności tych obrazów z oryginałem, ponieważ ten ostatni jest nam znany jedynie poprzez jego poznanie. Możemy — jak mówił I. Kant — porównywać tylko poznawcze obrazy rzeczywistości²⁶.

W jaki sposób zatem oszacować adekwatność poznania skoro nie mamy dostępu do noumenalnego świata transcendentnego. Ten ostatni jest nam dany tylko poprzez akt poznania. Tymczasem, ażeby ocenić stopień adekwatności naszej wiedzy trzeba ją skonfrontować z rzeczywistością samą w sobie. Posiadamy co najwyżej schematy poznawanej rzeczywistości. Czy znajdują się wobec tego jakieś kryteria realności, za pomocą których stwierdzilibyśmy, czy nasze epistemiczne obrazy rzeczywistości odpowiadają przedmiotowi poznania. Innymi słowy szuka się kryteriów pozwalających wskazać poznawcze przedstawienia rzeczy, które korespondują z światem transcendentnym, którym odpowiada coś rzeczywistego.

²⁵Tamże, s. 82.

²⁶Tamże, ss. 83–84.

Bonsack proponuje nie tyle kryterium realności, ale „kryterium nierealności” (*un critère de non réalité*)²⁷. Uważa on, że nie ma takiego wystarczającego warunku, którego spełnienie przez wyniki procesu poznawczego pozwoliłoby zidentyfikować je jako rzeczywiste. W zamian przyjmuje istnienie kryteriów „negatywnych” w tym sensie, że w razie ich niespełnienia dane przedstawienia epistemiczne nie mogą zostać uznane za realne lub odpowiadające rzeczywistości transcendentnej. O realnym charakterze elementu epistemicznego ma stanowić jego względna stabilność wobec zmian danego aspektu poznania; tzn., że w przypadku braku takiego inwariantu przedmiot badany nie będzie rozpatrywany jako rzeczywisty czy obiektywny; np., gdy na podstawie różnych punktów widzenia, a więc różnych obrazów poznawczych tego samego przedmiotu będzie można go zrekonstruować jako określony obiekt przestrzenny, to wówczas jest on wobec nich inwariantny i jako taki może być uznany za obiektywnie istniejący. Jest więc on rzeczywisty i niezmienny w przeciwieństwie do jego percepcyjnych przedstawień, które zmieniają się w zależności od wybranego układu odniesienia. Z kolei ustaliwszy już rzeczywisty obiekt przestrzenny mamy możliwość odtworzenia bądź prognozowania wszystkich jego obrazów percepcyjnych, jakie podmiot jest w stanie odbierać w zależności od usytuowania się względem przedmiotu poznania²⁸.

Wcześniej zwrócił już na to uwagę H. Poincaré, mówiąc, że otaczające nas przedmioty są obiektami realnymi, a nie pozornymi, wówczas gdy nie stanowią jedynie zespołów ulotnych wrażeń, lecz gdy odpowiadają im grupy wrażeń ściśle powiązanych ze sobą stałymi zależnościami. Sieć stałych relacji zachodzących pomiędzy różnymi rodzajami wrażeń ma więc świadczyć za realnym charakterem obiektów, których one dotyczą²⁹.

Z kolei według H. Putnama, kryterium realności konstituuje niezmiennosc poszczególnych pojęć czy relacji między nimi wobec

²⁷Tenże, *L'invariance comme critère de réalité*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode” Novembre 1994, nr 6b, s. 5.

²⁸Tamże, s. 6.

²⁹H. Poincaré, *Le valeur de la science*, Paris 1911, s. 266.

zmian, którym podlega aparat pojęciowy nauki. Niezmiennosc elementów tego ostatniego wskazuje raczej na ich związki z rzeczywistością niż na jakieś preferencje jego użytkowników. Długotrwała inwariantność elementu języka świadczy, że najprawdopodobniej odpowiada mu coś, co istnieje w świecie realnym, a nie jedynie w wyobraźni podmiotu epistemicznego³⁰.

Jednakże stosowanie tego typu kryterium komplikuje fakt niewspółmierności pojęć i teorii przedzielonych rewolucyjną zmianą naukową. Trudno stwierdzić inwariantność elementów poznawczych, gdy jednakowo brzmiące terminy posiadają różne znaczenia na gruncie dwóch teorii.

Analogiczne do powyższych poglądy prezentowali również F. Enriques, E. Meyerson i J. Ullmo, a współcześnie — P.M. Pouget³¹.

Federigo Enriques zauważa, że w znaczeniu potocznym pojęcie rzeczywistości wiąże się z przekonaniem o jej względnej trwałości przejawiającej się w obserwowanych elementach niezmiennych. Stąd poszukiwanie czynników inwariantnych w ramach naukowego poznawania rzeczywistości daje wyraz kultywowaniu idei zaczerpniętej z płaszczyzny doświadczenia potocznego. Efektem takiego postępowania badawczego są zasady i prawa ujmujące stałe relacje między zdarzeniami. Zdaniem Enriquesa, konstrukcja tego, co prawdziwe w nauce bazuje na stwierdzeniu jakichś inwariantów, które odzwierciedlają rzeczywistość transcendentną. Wskazuje on na psychologiczne determinanty podmiotu orientujące postępowanie badawcze na poszukiwanie tego, co jest trwałe i niezmiennie w przedmiocie poznania. Enriques dostrzega relatywny i aproksymatywny charakter naszej wiedzy o świecie. Jej rozwój ma polegać na poznawaniu coraz większego zakresu świata, a więc na odsłanianiu jego stałych elementów³².

³⁰R. Wójcicki, *Realizm naturalny a zdroworozsądkowy realizm naukowy*, ss. 73–74.

³¹E. Enriques, *Le problème de la réalité*, „Scientia” 1911, vol. 9 nr XVIII–2, ss. 149–167; E. Meyerson, *Identité et réalité*, Paris 1908; J. Ullmo, *La pensée scientifique moderne*, Paris 1958; P.M. Pouget, *La mesure de la réel*, „Bulletin Association F. Gonseth” Mai 1999, nr 103, ss. 15–23.

³²E. Enriques, *Le problème de la réalité*, ss. 153–160.

W związku z rozpatrywanym kryterium realności obiektów epistemicznych Jean Ullmo mówi o odkrywaniu inwariantów grupy przekształceń³³. Z kolei Pierre M. Pouget dodaje, że wszelkie opisy badanej dziedziny rzeczywistości wymagają ujawnienia niezmienników w zbiorze odpowiednich operacji fizycznych czy mentalnych³⁴.

Jakie są jeszcze inne przykłady kryteriów realności przedmiotu poznania?

E. Nagel rozpatruje pięć kryteriów fizycznej realności przedmiotów postulowanych przez teorie naukowe:

1) Intersubiektywna dostrzegalność przedmiotu poznania w odpowiednich warunkach. Uwzględniając to kryterium, realne istnienie przysługuje np. drzewom, kamieniom, zapachom, ale nie doznawanym przez kogoś dolegliwościom (bólom); realne są ślady w komorze pęcherzykowej, ale nie wytwarzające je mikrocząstki; realne są oświetlone powierzchnie rzeczy, ale nie fale świetlne. Realność nie przysługuje również relacjom i związkom zachodzącym między obiektami czy zdarzeniami.

2) Terminy pozalogiczne praw denotują coś fizycznie realnego, gdy prawo jest dobrze potwierdzone przez dane empiryczne i uznawane przez uczonych za prawdopodobnie prawdziwe. W tym przypadku realność przypisuje się takim zjawiskom jak opór elektryczny przewodów, przedmiotom teoretycznym jak fale świetlne i atomy. Należy zwrócić tu uwagę, że wobec rozwoju nauki i temporalności praw, przypisywana obiektom realność byłaby tylko tymczasowa czy prowizoryczna. Nie przysługiwałaby przedmiotom postulowanym kiedyś przez teorie, a dzisiaj odrzucanym (jak w przypadku flogistonu).

3) Terminy denotują coś fizycznie realnego, gdy występują w więcej niż jednym prawie eksperymentalnym. Wynika z tego, że terminom pojawiającym się w jednym prawie eksperymentalnym nie odpowiada nic w rzeczywistości fizycznej, dopóki nie pojawi się (czego nie można wykluczyć) drugie logicznie niezależne prawo zawierające ów termin.

³³J. Ullmo, *La pensée scientifique moderne*, ss. 246–247.

³⁴P.M. Pouget, *La mesure de la réel*, ss. 20–21.

4) Termin odnosi się do czegoś fizycznie realnego, o ile występuje w dobrze sprawdzonym prawie przyczynowym; np. stan układu cząstek jest fizycznie realny, gdy prawa mechaniki pozwalają na podstawie położenia i prędkości układu cząstek w czasie t określić położenie i prędkość w czasie t' . Nie dzieje się tak w mechanice kwantowej i stąd nie można wedle tego kryterium przypisać fizycznej realności indywidualnym elektronom.

5) Realne jest to, co jest fizycznie niezmiennie w pewnej określonej klasie przekształceń, zmian, rzutów lub perspektyw. W tym przypadku fizyczna realność nie przysługuje tym danym zmysłowym, które są zależne od warunków fizycznych, fizjologicznych czy psychologicznych³⁵.

Piąte kryterium Nagla ma wiele wspólnego z Bonsackowskim ujęciem warunku realności przedmiotu poznania. Jednakże Bonsack dodatkowo zwraca uwagę na moment (re)konstrukcji — w oparciu o zmienne zjawiska — tego, co inwariantne, a więc realnie istniejące. Na podstawie zmieniających się danych zmysłowych konstruuje się „rzeczywisty” przedmiot, który wywołuje zróżnicowane bodźce zależnie od determinant psycho-bio-fizycznych podmiotu i warunków fizycznych poznawania.

Zdaniem Bonsacka najbardziej rozpowszechnionym warunkiem realności jest ten, w którym powołujemy się na świadectwo innych osób. Mamy tu do czynienia z warunkiem intersubiektywnej potwierdzalności, gdzie zgodne orzeczenie większości co do istnienia danego przedmiotu miałyby świadczyć na rzecz jego realnej egzystencji. Innymi kryteriami wskazywanymi przez Bonsacka są: względna trwałość (*permanence*) obiektów czy reprodukowalność zdarzeń. Cechą konstytuującą tego typu wskaźniki realności jest inwariancja treści poznawczych wobec zmienności określonych czynników.

Kryterium intersubiektywnej potwierdzalności jest warunkiem niezmienności rezultatów poznania wobec zastąpienia jednego podmiotu przez drugi. Stwierdzenie niezmiennych kształtów obiektu przy zróżnicowaniu sposobu percepcji (np. zmiana zmysłu dotyku na zmysł

³⁵E. Nagel, *Struktura nauki*, ss. 136–140.

wzroku) ma świadczyć o ich rzeczywistym charakterze. Taki sam charakter ma obiekt trójwymiarowy zrekonstruowany na podstawie obrazów otrzymanych w różnych punktach obserwacji. Jest on inwariantny wobec zmieniających się jego perspektyw.

W ten sposób można doszukiwać się niezmienników poznawczych w stosunku do różnych układów odniesienia (wobec zmian *référentiels*) reprezentujących:

- zmianę obserwatora,
- usytuowanie podmiotu względem obiektu,
- stany informacji podmiotu,
- sposoby percepcji,
- różne współrzędne czasu percepcji,
- czynniki kulturowe,
- stosowane aparaty pojęciowe,
- akceptowane teorie,
- przemieszczenia podmiotu bądź obiektu poznania,
- stany psychofizyczne podmiotu³⁶.

Z uwagi na ewolucyjny charakter rzeczywistości transcendentnej, warunku niezmienności przedmiotu poznania względem czasu nie można traktować jako bezwzględnego kryterium realności. Kryterium to będzie utrzymywało swoją prawomocność w przypadku stosunkowo małej prędkości przemian obiektu poznawanego bądź przy odpowiednio dobranym przedziale czasowym dzielącym kolejne percepcje tak, ażeby zmiany obiektu nie uniemożliwiały jego identyfikacji. Ponadto trzeba także uwzględnić, że zarejestrowane przez nas zjawisko zmienności obiektów może być wywołane bądź przez faktyczną ich ewolucję, bądź przez zmianę dotyczącą podmiotu poznającego. Należy zatem odróżnić płaszczyznę ontologiczną, gdzie sam obiekt ulega przemianie, od płaszczyzny epistemologicznej, gdzie zmienia się jedynie poznawczy obraz przedmiotu³⁷. Dodajmy, że w procesie zaobserwowanej zmienności przedmiotu poznania nie można również wykluczyć ewentualności zachodzenia przemian w obu płaszczyznach

³⁶F. Bonsack, *Le réel épistémifié*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, ss. 90–91.

³⁷Tamże, ss. 91–92.

naraz. Czynności badawcze zmierzające do odkrycia inwariantnych czynników poznawczych byłyby wówczas złożone i tym samym bardziej skomplikowane.

Zgodnie z koncepcją Bonsacka, realny charakter swego istnienia wykazują atomy i cząsteczki. Świadczyć ma o tym ich niezmiennosc w stosunku do wielu różnych rodzajów doświadczeń czy eksperymentów ustalających własności fizyczne lub chemiczne tych obiektów. Ich stała obecność we wszystkich tych zabiegach, a szczególnie możliwość przypisania im stałych własności, w wyniku stosowania różnych metod dających zgodne wyniki, pozwala nadać status realności tym mikrocząstkom. Te ostatnie są zresztą „konstruowane” analogicznie jak przedmioty doświadczenia potocznego, które to są odtwarzane na podstawie informacji dostarczanych w wyniku schematycznego poznawania ich strony zjawiskowej³⁸.

Probierzem realności przedmiotu poznania ma być również spełnienie warunków wymagających, aby uznawane za rzeczywiste obiekty i zdarzenia można było usytuować w określonej czasoprzestrzeni oraz, ażeby one podlegały takim podstawowym zasadom jak ogólne prawa ruchu, związki przyczynowo-skutkowe, „zasada newszechobecności”, a także żeby kierowały się prawami szczegółowymi rządzącymi danymi typami obiektów³⁹. Za E. Meyersonem Bonsack dodaje, że w razie nie rejestrowania niezmienności obiektów trzeba ograniczyć się do szukania takich parametrów, które są zachowane (np. energia). Można zatem szukać stałych praw, wedle których przebiegają modyfikacje obiektów. Wszystkie te rozpatrywane czynniki inwariantne mają świadczyć o realności elementów poznawczych, których dotyczą⁴⁰.

Tym samym za kryteria realności uważa się również prawa i zasady naukowe. Ustaleniom poznania naukowego nadaje się więc szczególną rangę diagnostyczną. Tymczasem, akceptując aproksymatywny, hipotetyczny czy temporalny charakter nauki — a czyni tak Bonsack

³⁸Tenże, *L'invariance comme critere de réalité*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, s. 12.

³⁹Tenże, *Le réel épistémifié*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, s. 92.

⁴⁰Tenże, *L'invariance comme critere de réalité*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, s. 10.

— należałoby analogicznymi przymiotnikami określić zdiagnozowaną realność rozpatrywanych obiektów czy zdarzeń. Wówczas przedmioty poznania mogłyby być kwalifikowane jako warunkowo czy tymczasowo realne. Ich status mógłby się zmieniać w zależności od dalszych ustaleń nauki. Wobec tego mówilibyśmy o hipotetycznym charakterze przyznawanej obiektom realności.

Nie ma ponadczasowego i definitywnego (ustalonego raz na zawsze) kryterium realności. Występuje tutaj niedookreślenie rekonstrukcji tego, co realne (inwariantne) przez obserwowane zmienne dane. Ażeby adekwatnie odtworzyć dany fragment rzeczywistości, sporządzić model teoretyczny, wiernie korespondujący z nią, trzeba by było nieskończenie wiele danych jej dotyczących. Rozumowanie takie opiera się na wnioskowaniu redukcyjnym, gdzie na podstawie zarejestrowanych danych wnosimy o obiekcie je wywołującym. Szukamy tu przyczyn wywołujących rejestrowalne skutki⁴¹. Ale chociaż tego typu operacje dyskursywne nie gwarantują pewności, to jednak pełnią ważną rolę w poznaniu naukowym, w odniesieniu do którego trudno byłoby przyjąć, że głosi wyłącznie fałszywe twierdzenia o świecie realnie istniejącym⁴².

Z pewnością rzeczywistość transcendentna jest dużo bardziej bogata strukturalnie i treściowo, niż nasze sumaryczne jej przedstawienie w wyniku schematycznego i zawsze aspektywnego aktu poznawczego. Jednak trzeba liczyć się z faktem, że poznanie naukowe — za pośrednictwem aparatury technicznej — pozwala nam permanentnie odsłaniać coraz większy zakres tej rzeczywistości⁴³.

Według Bonsacka w historycznie rozpatrywanym procesie epistemicznym rzeczywistość transcendentna jest niezmienną granicą, do której stopniowo zbliżają się — pod względem poznawczym — kolejno konstruowane schematy i teorie. Nasza wiedza ewoluuje w ten sposób, że jedne schematy poznawcze są zastępowane przez inne bar-

⁴¹M. Czarnocka, *Kryteria istnienia w naukach przyrodniczych*, Wrocław 1986, ss. 44–98.

⁴²Tamże, ss. 121–122.

⁴³F. Bonsack, *Les triangles épistémologiques ou la connaissance ternaire*, „Bulletin Association F. Gonseth” Avril 1999, nr 102, ss. 28–29.

dziej skuteczne, bardziej precyzyjne, bardziej zasadne. Schematy ulegają doskonaleniu, co wpływa na dokonywanie się postępu w aproksymatywnym ujmowaniu świata przyrody, świata, który wprawdzie zmienia się w czasie, ale którego prawa pozostają stałe.

Na czym ma polegać poznawcze zbliżanie się kolejnych teorii naukowych do rzeczywistości transcendentnej oraz, w jaki sposób porównywać następujące po sobie teorie? Bonsack uważa, że w tym względzie należy rozpatrywać nie tyle struktury logiczne (jak chciałby P. Feyerabend) czy fundamenty i paradygmatyczne różnicowania kolejnych teorii (jak chciałby T. Kuhn), lecz trafność przewidywań faktów i zjawisk, jakich one dostarczają⁴⁴.

Ponadto Bonsack postuluje za koniecznością dobrego zdefiniowania „miary bliskości”, która pozwoli określić dystans istniejący zarówno między dwiema teoriami jak i między teorią traktowaną jako eksplikacyjny schemat świata transcendentnego a odpowiadającą jej rzeczywistością noumenalną ujętą jako granica inwariantna dla ciągu konstrukcji teoretycznych (schematów eksplikacyjnych). Bonsack dostarcza instrumentów diagnostycznych, kryterium pozwalającego co najwyżej wykluczyć ze schematu epistemicznego te elementy poznania, które nie korespondują z rzeczywistością. To, co w obserwacyjnych implikacjach takich schematów zmienia się w zależności od punktu widzenia, układu odniesienia, sposobu percepcji czy towarzyszących jej okoliczności nie może być uważane za odpowiednik realnie istniejących obiektów. Proponowane kryteria realności treści poznawczych da się zaaplikować w procedurach testowania teorii i akceptowania zdań spostrzeniowych. Konsekwencje testowalne teorii czy zdania protokolarne (przy odpowiedniej interpretacji zawartych w nich terminów) nie spełniające wskazanych warunków będą kwestionowane jako te, które nie rejestrują faktów czy zdarzeń realnie występujących. Z drugiej strony elementy naszych schematów, zachowujące inwariantność wobec zmieniających się czynników poznawczych podmiotu mogą (lecz nie muszą) wskazywać na korespondu-

⁴⁴Tenże, *L'invariance comme critere de réalité*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode”, ss. 14–15.

jąca z nimi rzeczywistość transcendentną. Odkrywanie epistemicznych inwariantów pozwala przede wszystkim na ekonomiczne „magazynowanie” istotnych poznawczo informacji i na przewidywanie zjawisk, których dotąd się nie obserwowało⁴⁵.

Trzeba tu zwrócić również uwagę, że kryteria nie są definicjami istnienia. W przeciwnym wypadku różne kryteria rozmaicie orzekałyby odnośnie realnego istnienia tych samych przedmiotów postulowanych przez daną teorię naukową. Ponadto prowadziłoby to do idealizmu utożsamiającego istnienie przedmiotów z aktem ich poznawania⁴⁶.

Rekapitułując istotne treści poruszanych zagadnień, należałoby stwierdzić, że wobec temporalnego charakteru nauki i braku niezawodnych kryteriów definitywności ustaleń poznania naukowego, pozostaje nam uświadamianie sobie różnorodnych uwarunkowań wiedzy i zadowolenie się nie tyle absolutną prawdziwością tez, lecz ich wykazaną zasadnością (w sensie Gonsethowskim) noszącą znamiona wartości pragmatycznych czy instrumentalnych.

Pluralizm epistemicznych układów odniesień daje sposobność do badania determinant poznania naukowego i tym samym może przyczynić się do ewentualnego przekraczania tych uwarunkowań, które na danym etapie rozważań metanaukowych uznaje się za „przeszkody epistemologiczne” (pojęcie G. Bachelarda). Efektem takiego postępowania będzie eliminowanie przynajmniej niektórych determinant subiektywnych i w konsekwencji zwiększenie wartości epistemicznej poznania naukowego.

4. UWAGI KOŃCOWE

W odniesieniu do konstruowanych teorii naukowych W. Newton-Smith uwzględnia trzy aspekty realizmu: 1) Prawdziwość bądź fałszywość teorii, które są uzależnione od struktury rzeczywistości (aspekt ontologiczny). 2) W przypadku prawdziwości teorii, terminom teoretycznym odpowiadają realne przedmioty, które są powiązane przy-

⁴⁵Tamże, s. 16.

⁴⁶M. Czarnocka, *Kryteria istnienia*, ss. 99–104.

czynowo ze zjawiskami obserwowalnymi (aspekt przyczynowy). 3) Jesteśmy w stanie posiadać uzasadnione przekonanie co do wartości logicznej teorii (aspekt epistemologiczny). Według Newtona-Smitha tezy te są akceptowane powszechnie przez zwolenników stanowisk realistycznych⁴⁷.

Jednakże poglądy realistów są bardzo różnicowane. B. Russell optuje za realizmem w stosunku do teorii nie akceptując stanowiska realistycznego wobec przedmiotów teoretycznych. Natomiast I. Hacking twierdzi odwrotnie, że realne są pewne przedmioty teoretyczne, a postulującym je teoriom nie przysługuje prawdziwość⁴⁸. Problematyczne jest także stwierdzenie prawdziwości teorii z uwagi na brak odpowiedniego ku temu kryterium.

Newtona-Smitha koncepcja zwiększania się zawartości prawdy w następujących po sobie teoriach też nie jest przyjmowana przez wszystkich rzeczników realizmu ze względu na niewspółmierność pojęć, teorii i nieporównywalność epistemicznych obrazów świata (Th.S. Kuhn, P.K. Feyerabend)⁴⁹.

Zdaniem F. Gonsetha i F. Bonsacka, teoria nie jest prawdziwa w sensie klasycznym. Stanowi ona jedynie schemat uwzględnianego aspektu rzeczywistości. Jest tworzona z określonego punktu widzenia w oparciu o epistemiczny układ odniesienia. Stąd też jest dla nas zasadna (odpowiednia) w danej sytuacji epistemiczno-pragmatycznej. Cechuje ją schematyczna zgodność z rzeczywistością. Symbolicznie i w sposób przybliżony ujmuje strukturę świata oraz własności i relacje zachodzące między obiektami. Aproksymatywnie koresponduje z badaną dziedziną rzeczywistości. Charakteryzuje się otwartością na doświadczenie hipotetycznością i korygowalnością. Nauka generuje, ale także i rozwiązuje coraz większą liczbę problemów (np. niezgodność teorii z doświadczeniem) — co wpływa na jej zmiany rozwojowe.

⁴⁷P. Giza, *Realizm Iana Hackinga a konstruktywny empiryzm Bas C. Van Fraassena*, Lublin 1990, s. 9.

⁴⁸Tamże, s. 10.

⁴⁹Tamże, s. 11.

Problem, który jest uważany (m.in. przez F. Rohrlicha, B. van Fraassena, H. Eilstein) za najtrudniejszy do rozwiązania przez realizm naukowy wiąże się z istnieniem teorii empirycznie równoważnych (implikujących te same konsekwencje testowalne), ale zakładających odmienne ontologie (nie dające się pogodzić modele rzeczywistości)⁵⁰. W tym przypadku instrumentalista opowie się za danym modelem rzeczywistości na mocy akceptowanej konwencji (np. prostota teorii). W myśl Gonsethowskiej metodologii otwartej, chociaż w analogicznej sytuacji poznawczej wszelkie decyzje podejmuje uczony kierując się ważnymi ze względu na realizowane cele racjami (np. natury użytecznościowej czy pragmatycznej), to jednak wybór taki w przyszłości zostanie zweryfikowany przez kolejne doświadczenia w następstwie dalszego rozwoju nauki. W ten sposób uwzględnia się daną nam w doświadczeniu dziedzinę rzeczywistości, z którą nauka koresponduje, ale nie w sensie wiernego jej odzwierciedlenia wiążącego się z ideą wiedzy pewnej, bezzakołoniowej, opartej na czysto empirycznych (bądź apriorycznych) fundamentach.

Niedookreślenie teorii przez dane empiryczne wskazuje na konieczność zwracania się do wartości pozaempirycznych w procesie jej formowania. Terminy teoretyczne nie muszą wiernie denotować przedmiotów realnych. Nie posiadamy zresztą definitywnego kryterium adekwatności poznania. Wszelkie terminy naukowe należy traktować holistycznie. Ich znaczenie jest determinowane przez całą teorię wraz z jej założeniami zewnętrznymi. Teoria konstytuuje schemat aproksymacyjny rzeczywistości. Zatem miarą charakteru realistycznego teorii byłby jej stopień skuteczności organizacyjnej, przewidzycznej, deskryptywnej i eksplikacyjnej w odniesieniu do faktów, danych empirycznych i zjawisk, które odnoszą się do rzeczywistości.

Pomimo że każdy kryzys w nauce da się rozwiązać przez wiele równoważnych empirycznie teorii, to jednak nie kultywuje się jednocześnie kilku teorii alternatywnych. Z reguły uczeni dochodzą do

⁵⁰H. Eilstein, *Uwagi o sporze realizmu naukowego z instrumentalizmem*, [w:] *Podmiot poznania z perspektywy nauki i filozofii*, E. Kałuszyńska (red.), Warszawa 1998, s. 161.

uzgodnienia swoich stanowisk i rozwija się jedną z nich. Według antyrelatywistycznego poglądu R. Wójcickiego racjonalne wytłumaczenie zjawiska niezwyklej zgodności uczonych dokonuje się w ramach doktryny realizmu, a nie w kontekście specyficznych uwarunkowań kulturowych⁵¹.

Również Z. Hajduk występuje przeciw antyrealistycznym tendencjom uzależniania struktur rzeczywistości od sposobu jej poznawania, (gdzie obowiązuje epistemiczna koncepcja prawdy uzależniająca prawdziwość twierdzenia od możliwości poznawczych podmiotu). W przypadku zakwestionowania możliwości poznawczego ujęcia rzeczywistości obiektywnej stanowisko antyrealistyczne prowadziłoby do zaniegowania jej istnienia. Rzeczywistość niezależna od podmiotu nie istniałaby⁵². Teoretyczne czy aprioryczne uwarunkowania poznania (np. schematyzacje pojęciowe, konwencje definicyjne) nie uzasadniają antyrealistycznej tezy negującej autonomiczne istnienie świata przyrody ani tezy mówiącej o całkowitej zależności przedmiotu od podmiotu epistemicznego. Wprawdzie podmiot konstruuje poznanie świata (co jest zgodne z realizmem krytycznym bądź hipotetycznym), ale nie może tym samym być traktowany — jak zauważa Hajduk — jako twórca przyrody⁵³.

Koncepcje realistów łączy przekonanie co do możliwości poznania świata sięgającej poza jego sferę zjawiskową. Ponadto cechuje ich wspólne stanowisko uznania za postępowe zachodzących zmian w nauce. Np. w E. McMullina ujęciu realizmu naukowego długotrwałe sukcesy eksplikacyjne teorii stanowią podstawę przekonania, że postulowane przez nią byty i struktury mają swoje odpowiedniki w realnym świecie. Naukowcy formują teorie wyjaśniające obserwowane cechy świata realnego. W tym celu postulują teoretyczne modele struktur rzeczywistości⁵⁴.

⁵¹R. Wójcicki, *Teorie w nauce*, Warszawa 1991, ss. 97–98.

⁵²Z. Hajduk, *Filozofia przyrody — filozofia przyrodoznawstwa: metakosmologia*, Lublin 2004, s. 66.

⁵³Tamże, s. 67.

⁵⁴E. McMullin, *Case for Scientific Realism*, [w:] *Scientific Realism*, J. Leplin (red.), Berkeley: University of California Press 1984, ss. 26, 30.

Natomiast W.N. Porus zwraca uwagę, że dla realistów problematyczny okazuje się sposób charakteryzowania postępu w nauce. Jeśli widzi się go w coraz większej liczbie rozwiązywanych problemów, wówczas taka koncepcja będzie nosiła znamiona instrumentalizmu. Gdy zaś postęp upatruje się w wiedzy coraz bardziej obiektywnej czy adekwatnej (mającej również coraz większe sukcesy eksplikacyjne), to zakłada się *implicite*, że z góry znamy już rzeczywistość samą w sobie, do której zbliża się nasze poznanie⁵⁵.

Stanowisko realistyczne wzmacniają pragmatyczne postępy nauki, które dodatkowo sprzyjają wierze raczej w poznawczą niż w czysto instrumentalną jej wartość.

W wyniku rozwoju techniki (np. detektory mikrocząstek, mikroskopy elektronowe) coraz więcej teoretycznych konstruktów znajduje doświadczalne potwierdzenie. Fakt ten osłabia koncepcję instrumentalizmu. Oczywiście można tu wysunąć kontrargument, że wszelkie urządzenia i przyrządy są zbudowane i funkcjonują w oparciu o jakąś teorię, a otrzymane wyniki wymagają odpowiedniej interpretacji. Ponadto fakty obserwacyjne też są uwikłane teoretycznie. Tego typu stwierdzenia oddalają nas z kolei od realizmu epistemologicznego.

Uświadomienie sobie wszelkich uwarunkowań poznawczych, a w tym przedstawione trudności, jakie piętrzą się przed realizmem naukowym, nie są w stanie odwieść od zdroworozsądkowego opowiedzenia się za koncepcją realistyczną.

W stosunku do realizmu instrumentalizm (jak i każdy inny przejaw antyrealizmu) jest wygodnym (bo do uzasadnienia mniej skomplikowanym) redukcjonizmem dla filozofa nauki. Od poznania naukowego oczekuje się czegoś więcej aniżeli organizowanie wyników obserwacji. Wyjaśniając stwierdzony stan rzeczy (fakt czy prawidłowość) i pozwalając nam zrozumieć rzeczywistość, nauka zdaje się sukcesywnie spełniać takie oczekiwania.

⁵⁵W.N. Porus, *Realizm naukowy a wiedza naukowa*, [w:] *Czy sprzeczność może być racjonalna*, K. Jodkowski (red.), Lublin 1986, s. 127.

LITERATURA

- Bachelard G., *L'idonéisme ou l'exactitude discursive*, [w:] *Études de philosophie des sciences*, Edition du Griffon, (Bibliothèque scientifique 20 série „Dialectica”), Neuchâtel 1950, ss.7–10.
- Bonsack F., *Glossaire*, „Intervalles — Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne” 1990, nr 27, ss. 147–151.
- Bonsack F., *Introduction à la philosophie gonséthienne*, „Intervalles — Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne” 1990, nr 27, ss. 37–48.
- Bonsack F., *L'invariance comme critère de réalité*, „Cahiers de L'Institut de La Méthode” Novembre 1994, nr 6a, ss. 1–18.
- Bonsack F., *Relativisme et universalité*, „Bulletin Association F. Gonseth” Juillet 1998, nr 100, ss. 21–29.
- Bonsack F., *Les triangles épistémologiques ou la connaissance ternaire*, „Bulletin Association F. Gonseth” Avril 1999, nr 102, ss. 25–30.
- Bonsack F., *Le réel épistémifié*, „Cahiers de l'Institut de la Méthode” Novembre 1994, nr 6b, ss. 79–104.
- Czarnocka M., *Kryteria istnienia w naukach przyrodniczych*, Wrocław: Zakład narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Dir S., *Zarys historii filozofii przedmarksistowskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1980.
- Eilstein H., *Uwagi o sporze realizmu naukowego z instrumentalizmem*, [w:] *Podmiot poznania z perspektywy nauki i filozofii*, E. Kałuszyńska (red.), Warszawa: IFiS PAN, 1998, ss. 42–73.
- Emery E., *Pour une philosophie du dialogue. Les combats singuliers de F. Gonseth*, Lausanne: l'Age d'Homme, 1995.
- Emery E., *La notion de référentiel dans la philosophie gonséthienne*, [w:] *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, E. Emery (red.), Lausanne: l'Age d'Homme, 1990, ss. 17–40.

- Enriques E., *Le problème de la réalité*, „Scientia” 1911, vol. 9, nr XVIII–2, ss. 149–167.
- Giza P., *Realizm Iana Hackinga a konstruktywny empiryzm Bas C. Van Fraassena*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1990.
- Gonseth F., *Epistémologie et référentiel*, [w:] *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, E. Emery (red.), Lausanne: l’Age d’Homme, 1990, ss. 186–227.
- Gonseth F., *La géométrie et le problème de l’espace*, t. 1, *La doctrine préalable*, Neuchâtel: Griffon, 1945.
- Gonseth F., *La philosophie ouverte*, [w:] *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, E. Emery (red.), Lausanne: l’Age d’Homme, 1990, ss. 145–165.
- Gonseth F., *La philosophie ouverte*, „Revue de théologie et de philosophie” 1966: 49, nr 2, ss. 81–102.
- Gonseth F., *Référentiel et Méthode*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers obligé de médiatisation*, Lausanne: l’Age d’Homme, 1975, ss. 139–199.
- Hajduk Z., *Filozofia przyrody — filozofia przyrodoznawstwa: metakosmologia*, Lublin: TN KUL, 2004.
- Kaczmarek J., [Rec. z:] E. Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, „Roczniki Filozoficzne” 1997: 45, z. 3, ss. 272–279.
- Koyré A., *De l’influence des conceptions philosophiques sur l’évolution des théories scientifiques*, [w:] tenże, *Etudes d’histoire de la pensée philosophique*, Paris: Colin, 1961, ss. 231–246.
- McMullin E., *Case for Scientific Realism*, [w:] *Scientific Realism*, J. Leplin (red.), Berkeley: University of California Press, 1984, ss. 8–40.
- McMullin E., *Wartości w nauce*, (tłum. J. Rodzeń), [w:] *Refleksje na rozdrożu*, St. Wszolek (red.), Tarnów: Biblos, 2000, ss. 124–160.
- Meyserson E., *Identité et réalité*, Paris: Alcan, 1908.

- Nagel E., *Struktura nauki*, (przekład: J. Giedymin, B. Rassalski, H. Eilstein), Warszawa: PWN, 1970.
- Poincaré H., *Le valeur de la science*, Paris: Flammarion, 1911.
- Porus W.N., *Realizm naukowy a wiedza naukowa*, (tłum. P. Bytniewski), [w:] *Czy sprzeczność może być racjonalna*, K. Jodkowski (red.), Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1986, ss. 115–130.
- Pouget P.M., *La mesure de la réel*, „Bulletin Association F.Gonseth” Mai 1999, nr 103, ss. 15–23.
- Sady W., *Spór o racjonalność naukową od Poincarégo do Laudana*, Wrocław: Wydawnictwo Funna, 2000.
- Stępień A.B., *Zagadnienie kryterium istnienia*, [w:] tenże, *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, Lublin: RW KUL, 1999, ss. 322–338.
- Ullmo J., *La pensée scientifique moderne*, Paris: Flammarion, 1958.
- Wójcicki R., *Realizm naturalny a zdroworozsądkowy realizm naukowy. Kilka uwag o najnowszych poglądach filozoficznych Putnama*, (tłum. M. Iwanicki, T. Szubka), [w:] U.M. Żegleń, *Pragmatyzm i filozofia Hilarego Putnama*, Toruń: Wydawnictwo UMK, 2001, ss. 67–75.
- Wójcicki R., *Teorie w nauce. Wstęp do logiki, metodologii i filozofii nauki*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 1991.
- Zeidler P., *Spór o status poznawczy teorii. W obronie antyrealistycznego wizerunku nauki*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Insytutu Filozofii UAM, 1993.
- Życiński J., *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki*, Warszawa: PWN, 1993.

SUMMARY

THE COGNITIVE STATUS OF THEORY: F. BONSAK'S EPISTEMOLOGIC REALISM

This paper puts forward mainly F. Bonsack's and Gonseth's conception of epistemologic realism. In their opinion theory is characterized by schematic

correspondence with the reality. It regards actually lasting controversy between the realists and unrealists and conditions of cognitive world view. The cognitive objectivism may increase through exploring and elimination subjective's determinants. It considers the criterion of physics reality object of cognition which was set up by F. Bonsack. This criterion is connected with invariable cognitive contents. In this article it shows this criterion and its hypotetic character.

Key words: realism, reality, conditions of cognition, criterion of reality, invariable cognitive contents.